

# Eugeniusz Weron

---

## Biuletyn teologii laikatu

---

Collectanea Theologica 49/4, 141-151

---

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## BIULETYN TEOLOGII LAIKATU

**Zawartość:** I. JAN PAWEŁ II O LAIKACIE. 1. Z pierwszych przemówień papieskich. — 2. W Meksyku. — 3. Przemówienie do Konferencji Episkopatów w Puebla. — 4. Niektóre refleksje. II. DUCH ŚWIĘTY I ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA KOŚCIÓŁ. Sprawozdanie z „Dni Pallottiego 1979”. 1. Obecność i działalność Ducha Świętego. — 2. Bierzmowanie — sakrament dojrzałości i odpowiedzialności za Kościół. — 3. Podsumowanie i wnioski\*.

### I. JAN PAWEŁ II O LAIKACIE

W dniu inauguracji pontyfikatu Jana Pawła II zamieścił wiceprzewodniczący Papieskiej Rady Świeckich, brazylijski biskup Lucas Moreira Neves, znamienity wywiad w „Osservatore Romano”<sup>1</sup> o nowym papieżu na temat: *Troska o ludzi świeckich*. W wywiadzie tym autor zapewnia, że mając na uwadze dawniejszą działalność kardynała K. Wojtyły jako pastora archidiecezji krakowskiej i jako przewodniczącego Komisji Episkopatu do Spraw Apostolstwa Świeckich w Polsce oraz jako długoletniego (przez dziesięć lat) konsultora Rady do Spraw Świeckich przy Stolicy Świętej należy się spodziewać, że nowy papież otoczy laikat w Kościele szczególną swoją opieką i troską. Rzeczywiście kardynał K. Wojtyła w okresie swej pracy w Consilium de Laicis przysłużył się bardzo wspomnianej radzie do skrytalizowania świadomości zadań i posłannictwa rady we wstępnej fazie jej istnienia. Autor wywiadu wspomina o pisemnym dokumencie kard. K. Wojtyły pt. *Consilium de Laicis, quid dicis de te ipso?* Dokument ten stanowi teologiczne opracowanie podstaw działalności Consilium. Ale udział kardynała K. Wojtyły w pracach Consilium nie ograniczał się tylko do wskazywania podstaw doktrynalnych dla działalności laikatu. Kardynał tkwił mocno także w praktycznej współpracy duszpasterskiej z laikatem, stąd czerpał materiały do obserwacji i sugestii na użytek całego Kościoła. Pozostawał w stałych i przyjacielskich kontaktach z wielu ludźmi świeckimi. To wszystko — według L. M. Nevesa — pozwala spodziewać się, że nowy papież będzie doceniał tę szczególną rolę, jaką laikat ma do spełnienia w soborowej wizji Kościoła jako Ludu Bożego. Zaraz w pierwszym swoim orędziu radiowym skierowanym do świata, nazajutrz po wyborze, papież wyraził wolę współdziałania wraz z braćmi biskupami oraz całym wiernym ludem, według wskazań II Soboru Watykańskiego<sup>2</sup>. Czy te oczekiwania już zaczęły się spełniać?

---

\* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Eugeniusz Weron SAC, Ołtarzew.

<sup>1</sup> Oss. Rom., 22.X.1978 (edizione straordinaria).

<sup>2</sup> Tamże.

### 1. Z pierwszych przemówień papieskich

Warto zwrócić uwagę, że już od pierwszych dni swego pontyfikatu papież nawiązywał kontakty z różnymi grupami ludzi świeckich pozostającymi w bardziej oficjalnych stosunkach ze Stolicą Świętą. Należy tu wspomnieć o członkach rządowych i pozarządowych delegacji przybyłych na uroczystości inauguracyjne pontyfikatu, o członkach korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Świętej oraz o dziennikarzach. Do każdej z tych grup papież wygłaszał przemówienia, w których podkreślał ważność tych mniej lub więcej oficjalnych czy zawodowych funkcji pełnionych prawie wyłącznie przez ludzi świeckich. Wskazywał na związek tych funkcji z apostołskim posłannictwem Kościoła. Tak więc dyplomatom<sup>3</sup> przypominał obowiązek troski o pokój i sprawiedliwość społeczną, o konieczności pomocy ludom trzeciego świata. Dziennikarzom<sup>4</sup> wskazał wspólną z Kościołem służbę dla prawdy i obowiązek udzielania informacji ścisłej i możliwie wszechstronnej. Zapewnił dziennikarzy o swoim uznaniu dla ich pracy i zobowiązał urzędy Stolicy Świętej do udzielania poparcia i ułatwień w dostarczaniu pomocniczych materiałów dla pracy dziennikarskiej.

Przyjmując w dniu 28 października 1978 r. uczestników zebrania generalnego Międzynarodowej Federacji Mężczyzn Katolickich<sup>5</sup> papież podkreślił konieczność dawania świadectwa życia chrześcijańskiego oraz działalności apostołskiej katolickich mężczyzn, aby „Kościół jako zacyzn ewangeliczny mógł rzeczywiście przenikać całą ludzką społeczność”. Warunkiem koniecznym dla osiągnięcia tego celu jest zapewnienie członkom organizacji katolickich należytego przygotowania formacyjnego do podejmowania odpowiedzialności w sposób właściwy dla ludzi świeckich, „ponieważ w świecie zagrożonym przez sekularyzację członkowie powinni prowadzić świecką działalność chrześcijańską oraz szukać Królestwa Bożego zajmując się sprawami świeckimi”<sup>6</sup>.

Przemawiając do uczestników III Międzynarodowego Kongresu Rodziny<sup>7</sup> papież zwrócił uwagę na podstawową i niezastąpioną rolę rodziny w wychowaniu ludzkim i chrześcijańskim. Uwydatnił naturalne i niezbywalne prawo rodziców do wychowania. Do obowiązków rodziców należy także wprowadzanie dzieci w szersze wspólnoty wychowawcze. Nie należy przy tym popadać w postawę lęku lub kapitulacji. Należyście wychowani młodzi ludzie „będą mogli stawiać się mocnymi w wierze, służyć społeczeństwu oraz uczestniczyć aktywnie w życiu Kościoła i wspólnie ze swymi pasterzami realizować wskazania II Soboru Watykańskiego”<sup>8</sup>.

W przemówieniu do uczestników plenarnego zebrania Papieskiej Komisji „Iustitia et Pax” papież zwrócił uwagę między innymi na potrzebę przestrzegania w działalności komisji pewnych priorytetów: „Pierwszeństwo należy się tym, którzy cierpią na skutek nędzy oraz którzy cierpią z braku sprawiedliwości — wchodzi to bowiem w zakres podstawowych zadań Kościoła... Chrześcijanie powinni przodować w budzeniu przekonań i takich postaw życiowych, które zdecydowanie zrywają z szaleńczą pogonią za dobrobytem, która prowadzi do wyczerpania i zniechęcenia”<sup>9</sup>. Wskazywał na niebezpieczeństwa, które by mogły wyniknąć ze sprowadzenia działalności ewangelizacyjnej tylko na poziom horyzontalny służby dla państwa ziemskiego. Obo-

<sup>3</sup> Tekst francuski w: Oss. Rom., 21.X.1978.

<sup>4</sup> Oss. Rom., 21.X.1978; Docum. Cath. (1978) nr 1751, ss. 921—922.

<sup>5</sup> Oss. Rom., 29.X.1978.

<sup>6</sup> *Tamże*.

<sup>7</sup> Oss. Rom., 30—31.X.1978.

<sup>8</sup> *Tamże*.

<sup>9</sup> Oss. Rom., 12.XI.1978.

wiązkiem bowiem Kościoła jest kierowanie ich do źródła, którym jest Jezus Chrystus.

Ważne akcenty natury doktrynalnej na temat roli świeckich w apostołstwie Kościoła można odnaleźć w przemówieniu z okazji uroczystości Chrystusa Króla (26 listopada 1978 r.) skierowanym do przedstawicieli 78 organizacji apostołstwa ludzi świeckich<sup>10</sup> działających na terenie diecezji rzymskiej. Odwołując się do nauczania soborowego papież przypomniał ludziom świeckim, że celem działalności apostołskiej laikatu jest konsekracja świata (por. KK 34) oraz że powołanie chrześcijańskie jest z natury swej powołaniem do apostołstwa (por. DA 2). Obydwie powyższe prawdy powiązał ze służbą Chrystusowi Królowi stwierdzając, że służyć Bogu znaczy królować. Wszelkie apostołstwo w Kościele, także apostołstwo laikatu, powinno być nacechowane postawą i duchem służby. Wzorem tej postawy jest Maryja, która służąc Jezusowi równocześnie daje sługom w Kanie to zalecenie, tak ważne dla wszelkiego apostołstwa: „cokolwiek wam powie, to czyńcie” (J 2, 5).

Z okazji 30 rocznicy Deklaracji Praw Człowieka papież wysłał na ręce sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima<sup>11</sup> specjalne orędzie, w którym z naciskiem podkreślił, że Stolica Święta od początku wysoko oceniała, pochwałała i popierała wszelkie wysiłki Narodów Zjednoczonych zmierzające do bardziej skutecznego zabezpieczenia i realizowania podstawowych praw i wolności osoby ludzkiej. Równocześnie papież wskazał na naruszanie tych praw w różnych regionach świata. Wśród praw ludzkich i obywatelskich szczególniejsze miejsce należy się wolności myśli, sumienia i religii. Organizacja Narodów Zjednoczonych z pomocą wszystkich ludzi dobrej woli powinna jeszcze energiczniej i skuteczniej brać w obronę oraz realizować podstawowe prawa ludzkiej osoby.

Przyjmując grupy reprezentujące różne świeckie zawody, jak robotnicy (9.XII.1978)<sup>12</sup>, lekarze (28.XII.1978)<sup>13</sup>, papież podkreślał wartość i godność pracy ludzkiej, która jest współpracą z Bogiem Stworzycielem, a zarazem okazją do osiągnięcia wyższych szczebli ludzkiej i chrześcijańskiej doskonałości. Lekarzom położył mocno na serce sprawę obrony życia ludzkiego od chwili poczęcia. Robotnikom chrześcijańskim przypomniał obowiązek realizowania chrześcijańskiej doktryny społecznej i przedstawił chrześcijańską wizję pracy jako środka także do osobistej świętości życia.

## 2. W Meksyku

Wielkim wydarzeniem w historii początków pontyfikatu Jana Pawła II była jego pierwsza podróż do krajów Ameryki Łacińskiej. Celem głównym tej podróży było dokonanie otwarcia III Konferencji Episkopatów kontynentu amerykańskiego. Papież dokonał nie tylko otwarcia wspomnianej konferencji, ale w czasie kilkudniowego pobytu na tym kontynencie wygłosił kilkadziesiąt przemówień do różnych ugrupowań katolików wszelkich stanów i klas społecznych. Przy tej okazji spodziewano się, że zostanie naszkicowany także bardziej szczegółowy program dotyczący roli laikatu w całokształcie posłannictwa Kościołów lokalnych w Ameryce Łacińskiej.

Jednym z bardziej programowych przemówień była homilia wygłoszona w czasie Mszy św. koncelebrowanej w katedrze Oaxaca z udziałem biskupów, kapłanów i wiernych świeckich<sup>14</sup>. Podczas Mszy św. papież dokonał obrzędu wprowadzenia w posługę lektoratu i akolitatu dziesięciu spośród miejscowych

<sup>10</sup> Oss. Rom., 27—28.XI.1978.

<sup>11</sup> Tekst angielski, w: Oss. Rom., 11—12.XII.1978.

<sup>12</sup> Oss. Rom., 9—10.XII.1978.

<sup>13</sup> Oss. Rom., 29.XII.1978.

<sup>14</sup> Oss. Rom., 31.I.1979 (tekst hiszpański).

Indian. Przy tej sposobności papież stwierdził w homilii, że posługi te nie przemieniają ludzi świeckich na duchownych. Ci, którzy je przyjmują pozostają nadal ludźmi świeckimi. Kiedy współpracują z wyświęconymi szafarzami jako ich pomocnicy, stają się oni przede wszystkim współpracownikami Boga, który posługuje się nimi w realizowaniu swego zbawczego planu. „W rzeczy samej wszyscy wierni — mówił papież — na mocy swego chrztu i bierzmowania są zobowiązani do publicznego wyznawania wiary otrzymanej od Boga za wstawiennictwem Kościoła. Są zobowiązani ją rozszerzać i bronić jej jak przystało prawdziwym świadkom Chrystusa (por. KK 11). To znaczy, że są oni powołani do ewangelizacji, co stanowi podstawowy obowiązek wszystkich członków Ludu Bożego (por. DM 35), niezależnie od tego czy posiadają lub nie posiadają szczególniejszych uprawnień funkcyjnych, które łączyłyby ich bliżej z obowiązkami pasterzy” (DA 24)<sup>15</sup>.

Uzasadniając głębiej obowiązek apostołski laikatu papież wskazał w tymże przemówieniu, że ludzie świeccy stanowią przednią straż Kościoła walczącą w świecie bezpośrednio o odnowę nie tylko ludzi, ale także i wszystkich rzeczywistości ziemskich. „Przez swoją czynną obecność w świecie ludzie wierzący pracują nad stopniową konsekracją świata dla Boga”. Wspomniana obecność w świecie wiąże się z całą zbawczą ekonomią chrześcijańskiej religii, która jest nie tylko doktryną, ale przede wszystkim wydarzeniem. Chodzi tu o to podstawowe wydarzenie, jakim jest Wcielenie Syna Bożego. Tajemnica Wcielenia Syna Bożego w ludzkości dokonuje się ciągle przez sakramentalny wymiar Kościoła, który jest znakiem i narzędziem zjednoczenia ludzi z Bogiem oraz jedności całego rodzaju ludzkiego (KK 1). Przez Wcielenie Chrystusa i zbawczą działalność całego Kościoła dokonuje się „rekapitulacja” kosmosu czyli powrót całego świata stworzonego do Chrystusa jako Głowy (Ef 1, 10). W tym kontekście apostołstwo świeckich staje się niezbędne dla zbawczej działalności Kościoła i równocześnie „nadaje sens wszystkim przejawom ludzkiej historii i szanuje autonomię rzeczywistości ziemskich, a zarazem ułatwia postęp wymagany przez naturę własną tychże rzeczywistości. Równocześnie uzyskuje się klucz do pełniejszego tłumaczenia sensu historii — przy założeniu, że wszystkie rzeczywistości ziemskie, a także i wydarzenia, które je ukazują, odnajdują swój najgłębszy sens w duchowym wymiarze, który ustala właściwą relację pomiędzy teraźniejszością i przyszłością”<sup>16</sup>. Uzasadnienie apostołstwa świeckich przez związek tegoż apostołstwa z tajemnicą Wcielenia Chrystusa oraz z nauką o rekapitulacji kosmosu jest motywem nowym, który nie jest wyraźnie zaznaczony w nauce soborowej. Papież dokonuje tu pierwszego jeszcze dość nieśmiałego i zbyt zwięzłego wyjścia ponad datychczasową naukę II Soboru Watykańskiego.

W oparciu o tak głębokie teologiczne uzasadnienie apostołstwa świeckich udzielał Jan Paweł II bardziej praktycznych i konkretnych wskazań w czasie spotkania z przedstawicielami katolickich organizacji laikatu meksykańskiego<sup>17</sup>. Spotkanie odbyło się w gmachu delegatury apostołskiej w dniu 29 stycznia 1979 r. W czasie tego spotkania o charakterze bardziej kameralnym i roboczym papież powiedział między innymi: „Wy jesteście znakiem i protagonistami w walce o promocję laikatu, który w latach stosowania w praktyce nauki soboru przynosi tak wiele owoców dla ubogacenia życia Kościoła. Wzywam was — a za waszym pośrednictwem wszystkich ludzi świeckich i wszystkie organizacje ludzi świeckich w Kościele Ameryki Łacińskiej — do umocnienia w sobie tego podwójnego wymiaru waszego zaangażowania, a mianowicie: świeckiego i kościelnego. Dawajcie odważne świadectwo o Chrystusie, bądźcie radosni a zarazem oddani i całkowicie wierni Nauczycy-

<sup>15</sup> *Tamże.*

<sup>16</sup> *Tamże.*

<sup>17</sup> Tekst hiszpański w: Oss. Rom., 31.I.1979.

cielskiemu Urzędowi Kościoła”<sup>18</sup>. Papież wskazał uczestnikom bardziej naglące dziedziny wymagające obecności ludzi świeckich. Do tych dziedzin — zdaniem papieża — należą: apostołskie uaktywnienie rodziny, apostołska obecność świeckich w działalności uniwersyteckiej, w świecie robotniczym, w technice, wśród rolników, w świecie kultury i sztuki, wśród młodzieży, w szkolnictwie, w służbie zdrowia, w organizacjach międzynarodowych itp. Papież wezwał członków organizacji katolickich do porzucenia postawy bezpłodnej kontestacji tudzież do wyraźnego odcięcia się od ideologii obcych wobec nauki zawartej w Ewangelii<sup>19</sup>.

Najbardziej miarodajnych i wiążących wskazań dotyczących roli laikatu można się było spodziewać w przemówieniu papieskim na otwarciu Konferencji Episkopatów w Puebla<sup>20</sup>.

### 3. Przemówienie do Konferencji Episkopatów w Puebla

Tymczasem jednak w tym podstawowym przemówieniu znajdujemy stonkowo mało elementów doktryny kościelnej o laikacie. Papież zajął się przede wszystkim omówieniem duszpasterskiej strategii Kościoła w Ameryce Łacińskiej. Naszkicował główne zadania i obowiązki biskupów w tejże strategii. Biskupi mają być nauczycielami prawdy objawionej o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym i o Kościele przedłużającym w czasie nauczanie Chrystusa. Mają być budowniczymi jedności całego ludu Bożego. Powinni też być obrońcami i promotorami godności ludzkiej. W ramach wielkiej strategii duszpasterskiej Kościoła jest oczywiście miejsce dla ludzi świeckich jako podmiotu działań kościelnych. Do nich należy „konsekwować świat dla Chrystusa” poprzez życie rodzinne i wykonywanie świeckich prac i zawodów, tkwiąc w samym sercu świata<sup>21</sup>. W realizowaniu tych zadań należy się trzymać bardziej szczegółowych wytycznych, które zostały sformułowane w adhortacji Pawła VI o ewangelizacji (*Evangelii nuntiandi*). W szczególności sformułowane tamże wytyczne dotyczące teologii wyzwolenia „zachowują nadal całą swoją moc”<sup>22</sup>. Jeszcze silniej, aniżeli we wspomnianej adhortacji, została podkreślona ważność „społecznej doktryny Kościoła”<sup>23</sup>. Doktryny tej nie powinno się ani podważać, ani też wysuwać wątpliwości pod jej adresem. Należy ją „poważnie studiować, badać, nauczać i stosować w praktyce; wierność dla niej jest dla syna Kościoła gwarancją autentyczności jego zaangażowania w obowiązki społeczne, które są trudne i wymagające”<sup>24</sup>. Doktryna społeczna Kościoła — według zdania papieża — jest równocześnie sprawdzianem autentyczności zaangażowania na rzecz wyzwolenia i promocji ludzkiej. Należy więc dokładać wszelkich starań, by urabiać sumienie społeczne „na wszystkich poziomach i we wszelkich sektorach”<sup>25</sup>. Doktrynę społeczną należy w sposób otwarty i twórczy stosować we wszystkich dziedzinach. Ma ona być nie tylko środkiem dla formowania sumień, ale także i narzędziem działania. Dotyczy to przede wszystkim — jak mówił papież — ludzi świeckich: „Do świeckich należą właściwie, choć nie wyłącznie, świeckie zawody i przedsięwzięcia” (KDK 43). Oni też w pierwszym rzędzie są powołani w Kościele do wnoszenia

<sup>18</sup> *Tamże*.

<sup>19</sup> *Tamże*.

<sup>20</sup> Tekst hiszpański, w: Oss. Rom. 29—30.I.1979; tekst francuski ogłoszony przez Biuro Prasowe Stolicy Świętej, w: La Documentation Cath. (1979) nr 1758, ss. 164—172.

<sup>21</sup> La Documentation Cath. (1979) nr 1758, s. 169.

<sup>22</sup> *Tamże*, 171.

<sup>23</sup> *Tamże*, 171 n.

<sup>24</sup> *Tamże*, 172.

<sup>25</sup> *Tamże*, 172.

swego wkładu w dziedzinę polityki, ekonomii oraz w sposób szczególny w dziedzinie obrony praw i godności ludzkiej<sup>26</sup>.

Pod koniec swego obszernego przemówienia do uczestników III Konferencji Episkopatów w Puebla Jan Paweł II uwypuklił tereny, które powinny mieć bezwzględne pierwszeństwo w planowaniu duszpasterskim.

Na pierwszym miejscu została postawiona rodzina z uzasadnieniem, że „ewangelizacja w przyszłości zależeć będzie w głównej mierze od 'Kościoła domowego'. Rodzina jest szkołą miłości, poznania Boga, szacunku dla życia i godności człowieka”<sup>27</sup>. Duszpasterstwo rodziny jest ważne także dlatego, że rodzinie grozi obecnie wiele niebezpieczeństw, jak praktyka rozwodów, stosowanie środków antykoncepcyjnych, spędzanie płodu itp.

Na drugim miejscu w kolejności priorytetów należy stawiać sprawę powołań kapłańskich i zakonnych. Jest ona tak ważna ze względu na dysproporcję, jaka istnieje między wielkim przyrostem naturalnym a nie nadążającym wzrostem liczebności powołań duchownych.

Na dalszym miejscu zostało postawione duszpasterstwo młodzieży. Młodzież stanowi wielką szansę i nadzieję na przyszłość katolicyzmu w Ameryce Łacińskiej.

Jest rzeczą oczywistą, że w tych wszystkich priorytetowych dziedzinach wielkiej strategii duszpasterskiej Kościoła niezastąpiona rola przypada ludziom świeckim.

#### 4. Niektóre refleksje

Na marginesie tego niekompletnego zestawienia ważniejszych wypowiedzi papieskich powstaje pytanie: czy można już dopatrzeć się zarysu własnego programu Jana Pawła II w odniesieniu do roli laikatu w Kościele?

Opierając się na dotychczasowych wypowiedziach z okresu zaledwie kilku miesięcy trudno byłoby mówić już o jakimś własnym, nowym programie papieskim w tej dziedzinie. Prawie we wszystkich swoich przemówieniach Jan Paweł II nawiązuje do nauki II Soboru Watykańskiego i późniejszych dokumentów Pawła VI. Usikuje świadomie kontynuować linię soborową. I to jest spostrzeżenie zasadnicze, które się narzuca. Zresztą wszystkie wypowiedzi papieskie były podyktowane jakimiś szczególnymi okolicznościami. Stąd mają one charakter raczej dorywczy i okazyjny. Na bardziej zasadniczy dokument w interesującej nas sprawie trzeba będzie jeszcze poczekać. Papież musi lepiej rozeznąć potrzeby istniejące w różnych regionach Kościoła, aby do tych potrzeb dostosować bardziej dokładnie nauczanie Kościoła.

Z zarysowujących się nowszych elementów w motywacji apostołskiego zaangażowania laikatu na uwagę zasługuje idea rekapitulacji świata stworzonego, w której świeccy mają swoisty udział oraz mocne podkreślanie obowiązku obrony przez laikat katolicki praw osoby ludzkiej i godności człowieka.

Warto zwrócić uwagę, że oprócz wypowiedzi słownych na temat roli świeckich w Kościele i w świecie wielkie znaczenie mają także gesty i czyny nowego papieża. W związku z podróżą do Meksyku zauważono, że koniecznym uzupełnieniem dla zrozumienia postawy lub stanowiska papieża w wielu zagadnieniach teoretycznych były jego czyny oraz całe jego postępowanie. Właśnie te czyny i gesty w odniesieniu do różnych ugrupowań ludzi świeckich, a szczególnie wobec warstw uciśnionych i ubogich, pozwalają przypuszczać, że „dowartościowanie laikatu” w Kościele stawać się będzie coraz bardziej konkretną i przeżywaną rzeczywistością.

*ks. Eugeniusz Weron SAC, Ołtarzew*

<sup>26</sup> *Tamże*, 172.

<sup>27</sup> *Tamże*, 172.

## II. DUCH ŚWIĘTY I ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA KOŚCIÓŁ

## Sprawozdanie z „Dni Pallottiego 1979”

Wśród wielu uzasadnień powszechnego obowiązku apostołstwa czyli dania świadectwa o Chrystusie słowem i czynem (KK 35, 38) wymienia się fakt przyjęcia przez wierzących sakramentu bierzmowania. Takie uzasadnienie podaje też Sobór Watykański II: „Wierni, przez chrzest wcieleni do Kościoła, dzięki otrzymanemu znamieniu przeznaczeni są do uczestnictwa w kulcie religii chrześcijańskiej, i odrodzeni jako synowie Boży, zobowiązani są wyznawać przed ludźmi wiarę, którą otrzymali od Boga za pośrednictwem Kościoła. Przez sakrament bierzmowania jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są, jako prawdziwi świadkowie Chrystusowi, do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz bronięcia jej” (KK 11).

Jeśli w refleksji i praktyce Kościoła rozpracowano konsekwencje wynikające z sakramentu chrztu, to bierzmowanie pozostaje wciąż jeszcze sakramentem „zapomnianym” i — rzecz można — niewykorzystanym. Pojawiają się wprawdzie coraz częściej opracowania na temat tego sakramentu, jednakże do pełnego jego wykorzystania jest jeszcze daleko.

Organizując doroczne „Dni Pallottiego” (29—30 I 1979) w Ołtarzewie ten właśnie sakrament obrano za przedmiot dwudniowej refleksji i modlitwy. Ogólny temat brzmiał: *Bierzmowanie sakramentem dojrzałości i odpowiedzialności za Kościół*.

Refleksję nad sakramentem bierzmowania związane z uroczystością św. Wincentego Pallottiego, założyciela Stowarzyszenia Apostołstwa Katolickiego (ksieży pallotyni), który w pierwszej połowie XIX wieku przypomniał Kościołowi nieco zapomnianą prawdę o powszechnym apostołstwie.

Uczestniczyli w tych „dniach” profesorowie i alumni Wyższego Seminarium Duchownego w Ołtarzewie, przedstawiciele wszystkich placówek pallotyńskich w Polsce, grupa siostr zakonnych i inni zaproszeni goście.

Wygłoszono w tych dwóch dniach sześć referatów, które skupiały się wokół dwóch grup zagadnień. Trzy referaty dnia pierwszego zajmowały się osobą Ducha Świętego, z którego działaniem ten sakrament szczególnie się wiąże, natomiast referaty w drugim dniu dotyczyły już bezpośrednio sakramentu bierzmowania.

Uczestników „Dni Pallottiego 1979” powitał i cel imprezy nakreślił w imieniu organizatorów ks. dr Julian Warzecha SAC. Właściwego otwarcia dokonał ks. mgr Henryk Kietliński, prowincjał księży pallotynów w Polsce. Wyszedł od faktu, iż w Duchu Świętym dokonuje się egzystencja chrześcijanina. Tak dzieje się zawsze, ale obecnie ten fakt bardziej sobie uświadamiamy. Mówi się o czasach Ducha Świętego. W wypowiedziach ostatnich papieży widać ciągle nawiązywanie do tajemnicy i działania Trzeciej Osoby Trójcy Świętej w Kościele. Proponowana na te „dni” problematyka — stwierdził mówca — istotnie łączy się z postacią św. Wincentego Pallottiego, promotora apostołstwa świeckich. Tego zaś apostołstwa nie można wykonywać bez prawdziwie ludzkiej i chrześcijańskiej dojrzałości.

## 1. Obecność i działalność Ducha Świętego

*Duch Święty jako dar Boga i źródło płodności apostołskiej* — tak brzmiał tytuł pierwszego referatu. Autorem jego był ks. dr hab. Jan Pytel z Poznania. Opierając się na tekstach biblijnych wyeksponował misję pouczenia, przypominania, świadczenia, oskarżania i kierownictwa Ducha Świętego. On — dar Ojca — jest Pocieszycielem i Nauczycielem prawdy oraz tym, który wstawia się za nami. Jego misje widzialne — pod postacią gołębic (chrzest w Jordanie), obłoku (scena Przemienienia), poprzez tchnienie (Wielkanoc)



oraz w postaci jakby ognia i wichru (Pięćdziesiątnica) — zapoczątkowały nadejście „ostatniej godziny” w ekonomii Bożych planów. Duch Święty jako ten, który napędza, daje, rozlewa, jest źródłem płodności dla całego Kościoła. Cały katalog realizowanych w życiu cnót chrześcijańskich, których uwieńczeniem jest *agape* jako „niestrudzona życzliwość”, są nie do pomyślenia bez stałej obecności i działalności Ducha Świętego. On jest również Duchem, który kształtuje w Kościele i w wierzących prawdziwą wolność, która musi mieć związek z miłością i służbą.

Dzięki ujętemu biblijnie i tak przedstawionemu tematowi stało się bardziej jasne, że Pismo św. zawiera bogactwo i głębię prawd odnoszących się do Osoby Ducha Świętego — „Boga zapomnianego”. Uwidoczniło się to jeszcze bardziej w dyskusji, w której prelegent między innymi stwierdził, że współczesna katecheza na odcinku pneumatologii nie nadąża za bibliistyką. Istnieje wielka potrzeba zgłębiania problematyki pneumatologicznej. Mnóstwo poruszanych w dyskusji zagadnień i stawianych pytań, z których jedne dotyczyły spraw fundamentalnych (kto to jest Duch Święty, na czym polega Jego osobowość), a inne odnosiły się do spraw aktualnych w życiu Kościoła (ruchy charyzmatyczne, dar glosolalii) potwierdziły istnienie wspomnianej potrzeby. Pogłębiona refleksja nad osobą i działaniem Ducha Świętego stworzyć może również większe szanse dla apostołstwa ludzi wierzących. Duch Święty był w pełni w Jezusie Chrystusie — Apostole Ojca. Apostołstwo ludzi wierzących, które jest udziałem w zbawczej misji Jezusa Chrystusa, potrzebuje asystencji Ducha Świętego.

Kolejny referent, ks. doc. dr hab. Walerian Słomka z KUL, mówił na temat: *Duch Święty a dojrzałość chrześcijańska*. Punktem wyjścia dla autora stały się niektóre podstawowe pojęcia i z psychologii i antropologii, dotyczące dojrzałości w ogóle. M. in. referent powoływał się na tzw. „nieodjrzałość pozytywną” (K. Dąbrowski), w której przejawia się otwartość człowieka na przekraczanie *status quo* swej egzystencji, pewnego rodzaju dziecięcość, która jest objawem zdrowia psychicznego. Mówca starał się przede wszystkim ukazać ścisłą relację między antropologią a teologią, w interesującej go kwestii dojrzałości chrześcijańskiej. W tym kontekście uwypuklił rolę pneumatologii w teologii. Znaczenie Trzeciej Osoby jest na tym odcinku znamienne. Duch Święty stoi u początków rozwoju chrześcijanina. Wszelka odnowa, wszelka świętość mają źródło w Duchu Świętym. Dotyczy to płaszczyzny personalnej i wspólnotowej. Podmiotem działania Ducha Świętego jest „serce” w biblijnym tego słowa znaczeniu: centrum głębokie, intymne, personalne człowieka. Zwłaszcza sumienie ludzkie jest uprzywilejowanym miejscem Jego obecności. Podmiotem tego działania jest całe Mistyczne Ciało Chrystusa, na które rozlewa Duch swe dary. To Duch Święty kierował Jezusem sprawiając, że jest On Chrystusem. Duch Święty kierował Maryją czyniąc ją doskonałą świątynią swej obecności. On kształtuje Kościół na wzór Jezusa i Maryi. Dzieło rozwoju — dojrzałości chrześcijańskiej jest niemożliwe bez Ducha Świętego. Bez Ducha Świętego cofa się człowiek do egzystencji przedchrześcijańskiej. Duch Święty stanowi istotny czynnik rozwoju i dojrzałości chrześcijańskiej. Tylko ci bowiem są synami, których ożywia Duch Boży.

Uczestnicy dyskusji najczęściej miejsca poświęcali relacjom: dojrzałość a doskonałość chrześcijańska, dojrzałość chrześcijańska a *metanoia* oraz relacji Duch Święty a prawo w ogólności. Właśnie w związku z tą ostatnią relacją mocno wyakcentowano prawdę, że i prawo, jeżeli nie alienuje, ma związek z Duchem Świętym. W tym również kontekście podkreślono, że hierarchiczno-instytucjonalny wymiar Kościoła też jest charyzmatem udzielonym ludowi Bożemu przez Ducha Świętego.

Duch Święty działa zawsze, działa więc i „dziś”. Temat: *Duch Święty we współczesnym apostołstwie Kościoła* wzięł za przedmiot refleksji ks. dr hab. E. Weron (Ołtarzew). Autor uwypuklił doniosłą rolę II Soboru Watykańskiego w „dowartościowaniu” teologii Ducha Świętego, wskazał również na

posoborowe dokumenty Kościoła, w których akcentuje się obecność i niezbędność Ducha Świętego w działalności ewangelizacyjnej i apostołstwie Kościoła. Po wziętym zanalizowaniu relacji między Duchem Świętym a posłannictwem Kościoła, referent więcej uwagi poświęcił obecności Ducha Świętego w różnych formach współczesnego apostołstwa Kościoła. Zwrócił uwagę na najważniejsze typy apostołstwa w Kościele i uwzględnił w kolejności: urząd i charyzmat w apostołstwie Kościoła, Duch Święty i apostołstwo laikatu oraz Duch Święty i apostołstwo zakonne. „Kościół — jak stwierdził autor — jest swoistą jednością urzędu i charyzmatu. Jeden i drugi element jest niezbędny do życia i rozwoju kościelnej wspólnoty. Istniejące napięcie pomiędzy urzędem i charyzmatem jest zamierzonym przez Boga czynnikiem rozwoju Kościoła i jego apostołstwa”. Duch Święty działa tak przez hierarchię, jak i przez przedstawicieli innych stanów życia kościelnego. Działa także poprzez ludzi świeckich. Gdy chodzi o apostołstwo laikatu referent wskazał na działalność Ducha Świętego w ruchu doskonalenia małżeństwa i rodziny oraz w innych organizacjach apostołskich laikatu. Darem Ducha Świętego jest też „charyzmat życia zakonnego” (Pawł VI). Również żywiołowy rozwój instytucji świeckich jest szczególnym znakiem działania Ducha Świętego, który odmienia oblicze świata.

Z dyskusji, w której zbyt jednostronnie najwięcej miejsca poświęcano zagadnieniom ruchów charyzmatycznych, stało się jasne, że Duch Święty działa nie tylko poprzez udzielanie charyzmatów nadzwyczajnych, ale także poprzez dary zwyczajne. Te dary zwyczajne, które poznaje się po owocach życia chrześcijan, trzeba doceniać. Z przyjęcia tych nawet zwyczajnych charyzmatów „powstaje dla każdego wierzącego prawo i obowiązek używania ich w Kościele i w świecie dla dobra ludzi i budowania Kościoła” (DA 3).

## 2. Bierzmowanie — sakrament dojrzałości i odpowiedzialności za Kościół

Sakrament bierzmowania razem z chrztem i Eucharystią wciela i upodabnia do Chrystusa (DM 36), dlatego też następny z kolei referent ks. mgr Cz. Parzyszek SAC (Ząbkowice) skoncentrował swe rozważania na problematyce: *Bierzmowanie w strukturze sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego*.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa — podkreślił autor — liturgia sakramentów chrześcijańskiego wtajemniczenia była ujmowana pod kątem niepodzielnej całości, a Ojcowie Kościoła wskazywali na dynamiczny charakter jednego obrzędu. Gdy Kościół wschodni utrzymał praktykę pierwszych wieków, Kościół zachodni zdecydował się — kierując się praktycznymi potrzebami — na oddzielenie sakramentu bierzmowania od chrztu i Eucharystii. Nowe dokumenty Kościoła uwydatniają jedność i wewnętrzny związek sakramentów inicjacji chrześcijańskiej — wszystkie one są dziełem Ducha Świętego.

Na czym polega specyfika sakramentu bierzmowania — sakramentu „zapomnianego”? Na pewno wchodzi w grę ściślejsza więź z Kościołem, owo „jeszcze ściślej”, „jeszcze mocniej”, które uwydatnia KK (nr 11), a przez co dynamika chrztu otrzymuje nowe wymiary. Sakrament bierzmowania winien być wykorzystany przede wszystkim w formacji do apostołstwa, które wyraża się w *diakonia*, *koinonia* i *martyria* chrześcijańskiego życia. Tak mało w owej formacji — zdaniem referenta — jest wykorzystywana moc sakramentu bierzmowania.

W dyskusji zastanawiano się, na czym polega ściślejszy związek z Chrystusem i Kościołem, powstający przez przyjęcie sakramentu bierzmowania. Pytano również, co oznacza ów związany z nim charakter. Uczestnicy wypowiedzieli się, iż niestosowne jest zbyt wczesne udzielanie tego sakramentu i należałoby je może przesunąć na okres faktycznej dojrzałości.

Bardzo szczęśliwym pociągnięciem organizacyjnym w „Dniach Pallottiego”

było zaproszenie przedstawiciela prawosławia, który przedstawił właściwe temu wyznaniu chrześcijańskiemu ujęcie sakramentu bierzmowania. Uczynił to ks. dr Jan Anchiimuk z Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w referacie zatytułowanym: *Bierzmowanie w tradycji prawosławia*. Za podstawę do komentarza i wniosków teologicznych posłużył mu obecnie stosowany i celebrowany w prawosławiu ryt sakramentu bierzmowania. Mówca wskazał na akcentowaną przez Kościół wschodni jedność sakramentów wtajemniczenia. Wychodząc od charakterystycznego dla teologii Wschodu rozróżnienia w człowieku obrazu (to, co dane) i podobieństwa (to, co zadane) Bożego podkreślił on, że prawosławie widzi w sakramencie chrztu odnowę obrazu Bożego w człowieku, natomiast w bierzmowaniu możliwość przywrócenia człowiekowi podobieństwa Bożego. Sporo uwagi poświęcił autor potrójnej służbie i godności: kapłańskiej, królewskiej i prorockiej, które nabywają i w nich uczestniczą ludzie „namaszczeni” Duchem Świętym.

Wszystkie sakramenty są na swój sposób wtajemniczeniem. Ten moment tajemnicy został szczególnie uwydatniony przez referenta w żywej dyskusji, która wywiązała się po przedstawieniu prawosławnego punktu widzenia. Również uwagi na temat przemiany i uświęcania świata okazały się cenne. Chrześcijanie — zdaniem autora — niekiedy sakralizowali państwo i świat, zamiast je przemieniać.

Ostatni referat zatytułowany: *Odnowa sakramentu bierzmowania w praktyce współczesnych ruchów charyzmatycznych* należał do ks. dr F. Blachnickiego. Ruchowi charyzmatycznemu — zdaniem autora — po przyjeździe do Europy towarzyszy pogłębiona refleksja. Świadczy o tym zaangażowanie się niektórych teologów w odnowę charyzmatyczną (np. H. Mühlen). Owa pogłębiona refleksja odnosi się również do relacji między tzw. Duchem (zielonoświątkowcy używali określenia „chrzest z Ducha”) a chrztem i bierzmowaniem sakramentalnym. H. Mühlen na przykład podkreśla, że czymś charakterystycznym przy sakramencie chrztu jest ukierunkowanie człowieka na Boga, natomiast przy sakramencie bierzmowania to ukierunkowanie dotyczy drugiego człowieka. Sakrament bierzmowania włącza w tradycję i misję całego Kościoła. W tym sakramencie chodzi o odnowę w Duchu Świętym. Odnowa polega na urzeczywistnianiu w swym życiu charyzmatów, które się posiada. Jest ona zaangażowaniem się — poprzez otrzymane dary — w służbę dla drugich. W obliczu laicyzacji i — jak to wyraził referent — „bezszymerowego zanikania chrześcijaństwa” odnowa w Duchu Świętym jest wielką szansą dla Kościoła.

### 3. Podsumowanie i wnioski

„Dni Pallottiego” zakończyły się panelem, w którym najpierw główni referenci, a później także inni uczestnicy dwudniowych spotkań dzielili się swymi spostrzeżeniami związanymi z omawianymi problemami. Przewodniczył tej dyskusji ks. dr Lucjan Balter SAC. Uwagi te można zamknąć w kilku końcowych stwierdzeniach:

1. Refleksje nad osobą Ducha Świętego, nad Jego obecnością i działalnością w Kościele i w świecie, nad sakramentem bierzmowania są dla człowieka cennym ubogaceniem. Owocem dwudniowych dociekań jest między innymi to, że wychodzi się z nich niosąc w sercu niepokój. Rodzi się bowiem wiele nowych pytań, chociażby w związku z ruchami charyzmatycznymi. Nasuwa się najbardziej konkretne pytanie: Jak wychowywać do dawania świadectwa w Duchu Świętym? (ks. dr hab. J. Pytel).

2. W rozważaniach dotyczących problematyki pneumatologicznej cenny był wykład braci prawosławnych, przede wszystkim poprzez uwydatnienie prawdy o wartości i wadze świadectwa bytu chrześcijańskiego. Dla katolików, którzy niejednokrotnie przeceniają działalność, może to być cenna wskazówka (ks. dr hab. E. Weron).

3. Prawosławie rzeczywiście akcentuje autentyczne życie duchowe i doskonałość. Trzeba dać się kierować Duchowi Świętemu. Celem życia jest zdobywanie Ducha Świętego (św. Serafim). W chrześcijaństwie nie da się wszystkiego zorganizować. Niemniej jednak prawdą jest, że prawosławie, które ma świadomość potrzeby działania, nie może wypracować modelu skutecznego działania apostołskiego (ks. dr J. Anchi miuk).

4. Trzeba bazować na zbawczym dziele samego Jezusa Chrystusa. Tak ważne jest osobowe spotkanie z Nim i dawanie o Nim świadectwa. Realizm otaczającej rzeczywistości do tego zobowiązuje. Odnowa w Duchu Świętym — jak mówił Paweł VI — jest wielką szansą (ks. dr F. Bła chnicki).

5. Inspiracją dla dawania świadectwa, dla apostołowania jest myśl o sakramencie bierzmowania, który w życiu przyjęliśmy. Gdy się uwzględni zagrożający człowiekowi od zewnątrz i wewnątrz ateizm, jest to rzeczywiście sakrament nadziei. Do tego sakramentu trzeba wracać (ks. Cz. Pa rzy s z e k). Jest on faktycznie — powtarzając hasło „Dni Pallottiego 79” — sakramentem dojrzałości i odpowiedzialności za Kościół.

Swoistą atmosferę „Dni” wytworzyła sprawowana z pietyzmem liturgia. W pierwszym dniu koncelebrowanej Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił uczestniczący w całej imprezie ks. Alojzy Żuchowski z Rzymu, wicegenerał księży pallotyńów. Zaakcentował on scenę Wieczernika, gdzie Apostołowie skupieni wokół Maryi oczekiwali na przyjście Ducha Świętego. Ta scena była szczególnie droga św. Wincentemu Pallottiemu (przedstawiona jest ona między innymi w głównym ołtarzu kościoła seminaryjnego w Ołtarzewie). Była dla niego źródłem siły i natchnieniem w jego apostołskich poczynaniach i nowatorskich propozycjach. I dziś apostołstwa nie można uprawiać inaczej, jak tylko w oparciu o modlitwę z Maryją i w posłuszeństwie Duchowi Świętemu.

Liturgii mszalnej drugiego dnia (formularz o św. Wincentym Pallottim) przewodniczył i homilię wygłosił ks. prowincjał mgr Henryk Kietliński. Wskazał na ścisły związek tematyki „Dni Pallottiego” z osobą i charyzmatem św. Wincentego. Pokazał też przydatność dokonanych w tych dniach refleksji na tle aktualnych wydarzeń w Kościele i oczekiwań współczesnego świata.

*ks. Kazimierz Czulak SAC, Ołtarzew*  
*ks. Julian Warzecha SAC, Ołtarzew*